Ner 277. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Franciszka Xaw.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wiślimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30	6	27" 5, 401	+ 4°, 0	2", 74	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 036	+ 7, 1	3, 20	WPn Wschodni słaby	Chmury	
	10	4, 237	+ 4, 5	3, 61	Wschodni mocny	Pochmurno	
1	6	3, 255	+ 4, 4	2, 73	Wschodni mocny	Pochmurno	
	2	2, 611	+ 4, 4	2, 61	" średni	"	
	10	2, 354	+ 3, 1	2, 52	WPn Wschodni słaby	"	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 25 Listopada.* —

W dniu wczorajszym JO. Xiążę Namiestnik, raczył pierwszy wstąpić na świeżo ukończoną mozaikę smołowcową, w sali giełdy Warszawskiéj. I publiczność licznie przybywająca, z upodobaniem ogląda, to zupełnie nowe i pierwsze w swoim rodzaju dzieło, nigdzie dotąd w podobny sposób niewykonane. Smołowiec zapełnia kulistą podstawę ogromnéj sali: i przedstawia tło, w niczem najpiękniejszemu marmurowi nieustępnjące. Duża w środku rozeta, promienie i koła foremne, zakończone przepysznym pasem greckim, wyrobione nasadzanemi kamykami kwarcowemi, a przy wejściach ujęte w smołowiec cyfry i godła Banku Polskiego, oraz data bieżącego roku. Ozdobna ta posadzka przypomina bogate mozaiki starego Rzymu, albo świątyń ateńskich. Przypatrnjąc się, osobliwie z górnéj galeryi, prawdziwie pięknemu widokowi, nie każdy odgadnie, że do utworu tego posłużyły proste materyały, jakiemi są: smoła, kreda, piasek i żwir. Niesama jednak piękność jest zaletą smołowcowéj mozaiki: doświadczenie okazało, że nadzwyczajnie jest mocną i trwałą; już bowiem od lat dwóch umieszczono próby przy wejściu do Banku Polskiego, a pomimo ruchu jaki w tym punkcie ma miejsce; dziś obmyte i postawione przy świeżych taflach, w niczem się od nich nie różnią. Smołowiec tak silnie wiąże kamyki kwarcowe, że próbując młotem żelaznym, łatwiejszém okazało się zlupanie twardego kwarcu, jak odłączenie go od smołowcu. Co się tycze wytrwałości posadzki na schodzenie, ta próby niepotrzebuje; wiadomo bowiem, że kwarc, jest w tym względzie materyałem niezużytym. Ile znowu smołowiec zmięszany ze żwirem, wytrzymać może. najlepszym jest dowodem wykonana od lat 2ch na ulicy Elektoralnéj, próba smołowcowéj drogi. Mozajka smołowcowa, wyrobiona sposobem, jak w sali giełdy, jest nierównie tańszą od posadzki marmurowéj, nad którą prócz łatwości w wykonaniu ozdob, ma jeszcze tę wyższość: iż nie przypuszczając wilgoci, będzie daleko odpowiedniejszą we wszelkich miejscach przeznaczonych na zgromadzenia publiczności, jako to: w kościołach, i t. p. Nową tę

myśl zastosowania smołowcu, winniśmy P. Wysockiemu, naczelnemu Inżynierowi Banku Polskiego, który pierwszy wprowadził do kraju naszego ten materyał; on mu nawet nazwisko polskie nadał, a w wykonaniu, zaprowadził korzystne odmiany i rozmaitość użytku, dotychczas gdzieindziej nieznane.

— *Paryż* 13 *Listopada.* —

Dzisiejsze dzienniki, wyłącznie prawie zapełnione są raportami i szczególami wyprawy z Setif. W *Journal des Déb.* raporta te zajmują 12 gęsto drukowanych słupów. Zaczyna ten dziennik od listu naocznego świadka z Algieru, pisanego 2 listopada. Czytamy w nim między innemi: »Dziś xiąże Orleanu lądem przybywając z Konstantyny, wjechał do Algieru. Ten drugi wjazd xięcia następcy tronu, doniosł mieszkańcom o pomyślnym skutku przedsiewzięcia, jakiego najśmielsi nie odważyli się przewidywać. Wiadomość o powrocie xięcia wzbudziła we wszystkich klasach, a nawet podług zeznania Turków, entuzjazm jakiego nie zapamiętają najstarsi mieszkańcy. 3000 Francuzów przebyły 120 godziu drogi w okolicach zupełnie nie znanych, i podług opisu niewielu podróżnych, napełnionych wszelkiego rodzaju okropnościami. Dosięgli oni tam gdzie nigdy nie ukazały się orły rzymskie i gdzie Turcy tylko po długich i pełnych uległości układach odważali się pokazać. Na ogromnéj przestrzeni ziemi wycisnęliśmy pieczęć naszej potęgi, przechodziliśmy w pośród ludów które ze słuchu już znały potęgę narodu który zajął Algier i Konstantynę, a teraz lepiéj ją znają ujrzawszy chorągwie tego narodu powiewające w ich wsiach i bogatych dolinach. Będą one umiały porównać tak silny i karny pochód Francuzów, ich uszanowanie dla własności i bezpieczeństwa osób w pośród naszych bagnetów, z rabunkowym systemem Abd-el Kadera i postępowaniem jego ajentów. Po przewrotności Emira, po bezwstydzie z jakim on zrzucił z siebie wszelkie zobowiązania przyjęte przez traktat zawarty w Tafna i posłał swoje wojska w dolinę Medszane dla zrabowania tam pokoleń naszéj władzy podległych, podczas gdy w górach Bugii i Dzigeli głosił świętą wojnę przeciw nam przez swoich wysłańców,—po tém wszystkiem potrzeba było dać naukę. Ta nauka powinna była być surową, aby osłabiła w oczach Arabów urok wpływu tego ambitnego fanatyka, albo go zupełnie zniszczyła. Musieliśmy z bronią w ręku i zaprotestować przeciw jego uzurpacyi, i natchnąć mu tę zbawienną trwogę, która sama tylko może utrzymać go w postawie jaka czyni nam podobném niezupełne z nim zerwanio. To wszystko mieszkańcy Algieru i koloniści dobrze zrozumieli.

Ani urzędowne doniesienie *Monitora*, ani prywatne raporta dziennika sporów, nie zawierają szczegółów wielkiéj ważności. Na całéj drodze kilkakrotnie tylko wystrzelono do nieprzyjaznych pokoleń, xiąże Orleanu po nic nie znaczącéj utarczce wszedł do Hamza 13 października. Nie były tam poczynione żadne przygotowania do bronienia tego punktu, znaleziono tam tylko 11 sztuk zagwożdżonych dział, i żadnych zapasów żywności, ani amunicyi. Wojsko zatrzymało się tam tylko przez dwie godziny, i marszałek Valée mówi w swoim raporcie. »Nie uważałem za stósowne w téj chwili osadzić Hamze. Twierdza została rozbrojoną i część jéj szańców zniweczoną. Przy zbliżaniu się dżdżystéj pory roku, niebezpieczném byłoby, zostawić tam garnizon, szczególniéj ponieważ droga, która z Fondouck tam ma prowadzić jeszcze nie jest ukończona.«—Wojsko jak się pokazuje z rozmaitych raportów, miało wiele trudów do zniesienia. Raz, brakowało koniom, a zatém podług wszelkiego prawdopodobieństwa i ludziom przez 52 godzin wody zdatnéj do picia. Względem stanu zdrowia wojsk, i względem prawdopodobnych strat poniesionych w ciągu marszu, raporta marszałka Valée ani słowa nie zawierają.

Moniteur algerien zawiera obszerny opis uroczystości; które od dnia 1 do 6 listopada odbywały się na cześć xięcia Orleanu. Pomiędzy wielu mowami, które były miane z téj okoliczności, szczególniéj wymieniają następujące słowa xięciu Orleanu: »Afryka dawno już przebyła czas doświadczeń, które zawsze są połączone z powstawaniem wielkiéj kolonii; teraz posuwa ona się własną siłą naprzód i zbliżamy się już do téj chwili, w któréj nasze wysilenia piękną nagrodę odbiorą.»

Gazette de France zawiera w dzisiejszym numerze niektóre szczegóły względem przyjęcia jakie hrabia Pontois znalazł u lorda Ponsonby, kiedy mu pierwsze odwiedziny oddał, i *Temps* zapewnia, że listy jakie otrzymał z Konstantynopola zupełnie potwierdzają te szczegóły. »Depesze pana Pontois do marszałka Soult mówi *Gaz. de fran.*, zawierają w treści, że admirał Roussin uwiadomiony o

przybyciu swego następcy, jak najspieszniéj opuścił Pera, zapewnie dla uniknienia upokarzającéj potrzeby zainstalowania hrabiego Pontois. Nowy poseł i jego poprzednik spotkali się z sobą o 7 godzin drogi od Konstantynopola, statki ich nie powitały się wystrzałami z dział. To zaniechanie zwykłéj grzeczności dostatecznie okazuje, z jakiego punktu widzenia admirał Roussin uważa swoje odwołanie. Zaledwie przybywszy do pałacu poselstwa, hrabiego Pontois pospieszył odwiedzić lorda Ponsonby. Przyjęcie jakiego doznał ze strony posła angielskiego, obraziło go w najwyższym stopniu. Uwiadomiono go poprzednio, że lord Ponsonby z natury jest bardzo urażliwy i namiętny dla tego postanowił zachować formy, któreby dumnego anglika rozbroić mogły. Prócz tego mniemał, że lord Ponsonby, jeszcze wzburzony sprzeczkami, jakie miał z admirałem Rousin skłonnym będzie dobrze przyjąć jego następcę, tém bardziéj, że odjeżdżając z Paryża, pan Pontois nie wątpił wcale o zupełném porozumieniu między Angliją i Francyą w przedmiocie sprawy wschodniéj. Tém więcéj zatém był zdziwiony dumném i ostrém postępowaniem lorda Ponsonby.

— *Londyn* 15 *Listopada.* —

Xiążęta Ernest i Albert sasko-koburscy, wczoraj z rana wyjechali z Windsor, do Dover, skąd popłyną na ląd stały.

Owdowiała królowa znajduje się obecnie z odwiedzinami u sir Roberta i lady Peel w Drayton-Manor. Skąd w towarzystwie gospodarstwa uda się dla zwiedzenia Tamworth, miasteczka, którego reprezentantem w parlamencie jest sir Robert Peel.

W dniu 18 b. m. mają się wszyscy ministrowie zgromadzić w stolicy, dla naradzenia się względem nagłych i nader ważnych okoliczności.

W dniu 17 października przybył do Kanady nowy gubernator sir Poulett Thompson. Jego poprzednik sir John Colborne, w dniu 19 odpłynął do Anglii. Adres pożegnalny podany mu przy odjeździe liczył 3,000 podpisów.

Podług ostatnich wiadomości z New-York, banki w tém mieście i w Bostonie, ciągle jeszcze wypłacały gotowizną. W tém ostatniem mieście odbyło się zgromadzenie deputowanych rozmaitych banków, na którém postanowiono nie zawieszać wypłaty.

Podług doniesień z Rio Janeiro 18 września, zaszła tam zmiana ministeryalna, a zgromadzenie prawodawcze zostało odroczone do dnia 3 października. P. Antonio Galnao został ministrem spraw wewnętrznych Lopez Gama spraw zagranicznych, Ramiro do Assiz Coelho sprawiedliwości, hrabia Lagos wojny, a Roque de Senna Pereira marynarki. Brak pieniędzy był bardzo wielki. Ministerstwo skarbu oświadczyło iż potrzebuje dodatkowego kredytu 9000 kontos. Powstańcy w Marsauham nabierali więcéj siły. Pobili oni wojska rządowe w kilku walkach, i kilka wiosek spalili. Mimo to senat brazylijski odrzucił projekt zawerbowania 3000 cudzoziemskiego żołnierza.

— *Alexandrya* 16 *Października.* —

Od kilku dni z okrętu liniowego tureckiego Mahmudieh, mającego 140 dział, część tychże zabierają, co powszechnie daje sądzić, że Mehmed Ali chce odesłać flotę turecką, albowiem dla przebycia zastawy portowéj, okręty liniowe muszą ulżywać swego ciężaru. W obecnéj chwili jednak trudno jest pomyśleć o odesłaniu floty, i raczéj daje się mniemać, że działa ta użyte będą do wzmocnienia Alexandryi i nowo założonych bateryi. W tych dniach przybył tu wysłaniec z Konstantynopola, który kapudanowi paszy przywiózł Hatiszerif, nakazujący mu, powrócić z flotą do Konstantynopola. Przełożenie, jakia uczyniono paszy, ma się na tém zasadzać, iż mu doradzono, aby dobrowolnie flotę odesłał, to albowiem i jemu zaszczyt uczyni i lepiéj na jego stronę usposobi gabinety. — W handlu nie wiele tu jest ruchu, od czasu jak Boghos Bej wstrzymał sprzedaż zboża. Przedano dotychczas 100,000 ardeh, (miara turecka) żyta po 50 piastrów i tyleż jęczmienia po 25 piastrów. Passa ma mieć w obecnéj chwili jeszcze około 500,000 ardeh, żyta i jęczmienia do przedania. Na nieszczęście gatunek tych żywności tak jest lichy, że ani ich daleko przewozić ani długo zachować nie można. W tym roku posłano znaczny ładunek jęczmienia do Anglii a kilka ładunków udaje się do Triestu i Marsylii. Z ostatniego żniwa bawełny nic prawie nie pozostało, teraźniejsze, które za parę miesięcy będzie gotowe, nie przeniesie zapewne 40,000 wantuchów. Dwaj spekulanci Tossesza i Ziriaje starali się nakłonić passę, aby im całe żniwo za pewną średnią cenę odstąpił, dotychczas jednak nic nie sprawili. Rząd

skupuje talary hiszpańskie i inne zagraniczne monety, które dobrze stoją, a to w celu nabycia 50,000 centnarów kawy mokka, która na miejscu w Arabii kosztuje 6—7 talarów, a tu przedaje się po 18 mniemają jednak, że nie będą mogli ściągnąć więcéj jak 10,000 centn., i że ta równie jak tysiąc innych spekulacyi Boghos Beja na niczém się skończy.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5,818.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19 b. m. N. 6546 niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 12 grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya publiczna na wypuszczenie w dzierżawę jednoroczną od 1 stycznia do końca grudnia 1840 roku dochodu z wyszynku trunków w territorium Zamku Krakowskiego; *praetium fisci* do pierwszego wywołania w kwocie złp. 2000 jest ustanowione, od któréj licytacya *in plus* rozpoczętą będzie. Chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 200 w terminie oznaczonym i w miejscu wskazaném stawić się zechcą, gdzie także o warunkach obowiązujących powezmą wiadomość.

Kraków dnia 28 listopada 1839 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 7613

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Felicyan Sarnacki były woźny etatowy przy Sądzie Pokoju Okręgu Krzeszowice reskryptem Senatu Rządzącego z dnia 20 września r. b. N. 4664 na posadę woźnego nad etatowego przy Sądach tutejszych przeniesiony, wniósł do Trybunału prozbę, o wydanie mu kaucyi w kwocie złp. 200 w Depozyt Sądowy złożonéj, a do dawniejszego jego urzędowania przywiązanéj; przeto Trybunał wzywa wszystkich pretensyą z tytułu urzędowania pomienionego woźnego mieć mogących, aby w ciągu tygodni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia, do Trybunału I. Instancyi z pretensyami swemi zgłosili się. Gdyż w razie bezskutecznego upłynienia powyższego terminu, kaucya rzeczona Felicyanowi Sarnackiemu wydaną zostanie.

Kraków dnia 20 listopada 1839 r.

Zast. Prezesa Sędzia Appellacyjny

M. *Soczyński.*

(3r.) *Librowski.* Sekr.

Pisarze Banku Pobożnego.

Na żądanie strony interessownéj zawiadomiają, iż od fantu korali nici 3 lutów 13½ dnia 7 maja 1839 r. do Nru 47 pod literą W. w Banku Pobożnym zastawionego według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu najdalej do dnia 6 listopada 1841 roku zgłosili się, gdyż w rasie przeciwnym fant rzeczony osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 19 listopada 1839 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.

(3r:) *Stachowicz* P. B. P.

Doniesienia prywatne.